

doi.org/10.20883/amp.2020/11

Halina Bogusz

Uniwersytet Medyczny w Poznaniu

Anna Mateja, *Poznawanie Kępińskiego. Biografia psychiatry*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019, s. 416. ISBN 9788308071304

Antoni Kępiński (1918-1972) jest do dziś jednym z najbardziej znanych polskich psychiatrów. Był twórcą humanistycznej szkoły psychiatrii, jego książki są czytane

i wznawiane w dużych nakładach, pomimo, że od jego śmierci upłynęło już niemal pół wieku. W tym okresie powstało kilka monografii dokumentujących niezwykle ciekawe koleje życia Kępińskiego i jego dokonania. Pierwsza była wydana w latach osiemdziesiątych pozycja *Antoni Kępiński. Człowiek i dzieło*¹.

W czasach nam bliższych powstały dwie biografie: *Antoni Kępiński*, pióra Krzysztofa Maja² i *Antoni Kępiński. Gra z czasem* Krystyny Rożnowskiej³, a także powieść biograficzna *Psychiatra i demony*⁴. Okazją do ukazania się dwóch ostatnich była zapewne setna rocznica urodzin psychiatry, która minęła w 2018 roku.

Dlaczego zatem – kolejna biografia? Znana z zainteresowania historią medycyny dziennikarka krakowska, Anna Mateja odpowiada na to pytanie tytułem swojej pracy: *Poznanawanie Kępińskiego. Biografia psychiatry*. Drugą częścią odpowiedzi wydaje się być motto pierwszego rozdziału książki, zatytułowanego *Jak poznać Kępińskiego*. Brzmi ono: „może wystarczy napisać, jaki był naprawdę?”.

Biografia Matei została podzielona na dwanaście rozdziałów, opowiadających chronologicznie wydarzenia z życia lekarza. Ich tytuły zapowiadają miejsce akcji. W wypadku zwłaszcza lat wojennych zmieniało się ono wielokrotnie. Mamy zatem Węgry, Hiszpanię, Włochy, Francję i Wielką Brytanię. To z pewnością najbardziej burzliwy okres życia Kępińskiego, nazywany w innychografiach „odyseją”. Dalsza część jego historii toczyła się już tylko w Krakowie, w obrębie kilku ulic, na których mieściło się mieszkanie, klinika psychiatrii i kościół parafialny, którego nigdy nie omijał w drodze do pracy.

Czytając książkę, w Krakowie towarzyszymy młodemu lekarzowi w zatrudnieniu się w klinice psychiatrii, dowiadujemy się o szczegółach jego pracy doktorskiej, potem habilitacyjnej. Jesteśmy świadkami prowadzonych na sobie eksperymentów z użyciem, jeszcze wtedy nieznaney powszechnie, substancji LSD, którą chciano wykorzystać w leczeniu między innymi schizofrenii. Poznajemy kolejnych szefów i współpracowników „Docenta”, budowanie przez niego – z niemałym trudem – społeczności terapeutycznej. Wreszcie obserwujemy go w czasie zakończonej klęską walki ze szpiczakiem, której ostatni etap spędził w udostępnionej mu na terenie szpitala garsonierze, w pobliżu oddziału nefrologii, zwanej pieszczotliwie „hanicówką”.

Publikacja Matei jest oparta na bogatym materiale źródłowym. Autorka cytuje wiele dokumentów, listów i wspomnień. Starannie wydana, z licznymi fotografiami obrazującymi zarówno życie prywatne jak i zawodowe Docenta. Zamiłowanie autorki do historii medycyny zapewne sprawiło, że w trakcie opowieści o Kępińskim dowiadujemy się wielu szczegółów z historii, na przykład, szpitali psychiatrycznych czy osób, z którymi pracował. Można zatem powiedzieć, że czytelnik po lekturze jest ubogacony o wiedzę nie tylko na temat bohatera biografii. Tekst jest napisany bardzo

¹ A. Jakubik, J. Masłowski, Antoni Kępiński. Człowiek i dzieło, PZWL Warszawa 1981.

² K. Maj, Antoni Kępiński, seria: Wielcy ludzie nauki i kultury, Petrus 2012.

³ K. Rożnowska, Antoni Kępiński. Gra z czasem. Portret genialnego psychiatry, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018.

⁴ W. Wiercioch, J. Szymska-Wiercioch, *Psychiatra i demony*. Powieść biograficzna o profesorze Antonim Kępińskim, Wydawnictwo MG, 2019.

sprawnie, z reporterskim zacięciem, tak, że czyta się tę książkę szybko i z zainteresowaniem. Czy jednak można powiedzieć, że w procesie „poznawania Kępińskiego” czynimy dzięki temu postępy? Tak, ale jest to poznawanie z dystansu. Fakty, nazwiska, nawet opisy konkretnych sytuacji są tylko pozorem poznania. Myśl, głębia psychiatry – nazywanego przez niejednego genialnym – pozostają zakryte. Czytelnik nie poznaje Kępińskiego, a raczej fakty z jego życia. Można oczywiście zacząć budować sobie z nich jakiś obraz człowieka, ale w tym każdy pozostaje w czasie lektury sam. Wbrew pozorom, można uznać to za wartość tej książki, wyraz delikatności autorki, która nie narzuca swojej wizji. Poznawanie Kępińskiego pozostaje zatem procesem niedokończonym i bardzo indywidualnym, poznanie zaś – niemożliwym. Biografia Matei jest z całą pewnością wartościowa i choć pozostawia pewien niedosyt, może być inspiracją do dalszych poszukiwań.

